

Boski ogień i jego imitacja

Księga Objawienia a tam rozdział 13 i wiersz 13, opisuje próbę sfalszowania powtórnego przyjścia Chrystusa przez moc zła po to, by zwieść rodzaj ludzki. W Księdze Objawienia ogień jest interesującym symbolem. Przeważnie symbolizuje sąd Boży przeciwko występny Ap 8,5; 14,10. Czasami ogień ratuje sługi Boże z opresji Ap 11,5. Często jest związany z Bóstwem. Na przykład Jan widział w niebiańskiej świątyni „siedem ognistych pochodni” Ap 4,5, które zostały określone jako symbol Ducha. Ogień występuje także w opisie Chrystusa. „Oczy jego jak płomień ognisty” Ap 1,14; patrz Sp 2,18; 19,12. „Nogi zaś jego były jak słupy ognia” Ap 10,1.

Ogień w Biblii jest elementem teofanii, czyli objawienia się Bóstwa. Często, gdy Bóg objawiał się ludzkości, wydarzeniu temu towarzyszył ogień. Najważniejszym chyba przykładem takiego objawienia w Starym Testamencie jest doświadczenie Izraelitów na górze Synaj: „A góra Synaj cała dymiała, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu” Wj 19,18. Ogień zwiastował Jego obecność w określonym miejscu, a jednocześnie Pan był nieprzystępny w swej świętości i wielkości.

Wyrażenie „spadł z nieba ogień” jest również użyte w Ap 20,9. W tym przypadku ogień jest narzędziem Bożego sądu przeciwko siłom zła, które usiłowały zawładnąć świętym miastem. Ogień odgrywa tu inną rolę niż w Ap 13,13. Fałszywy prorok sprowadza bowiem ogień z nieba po to, by zwieść mieszkańców ziemi. Doświadczenie Eliasza na górze Karmel to biblijne podłoże do wyjaśnienia tego symbolu.

Izraelici czcili Baala, a prorok postawił ich wobec wyboru: albo Jahwe, albo Baal. Eliasz zapowiedział, że prawdziwy Bóg objawi się spuszczając ogień z nieba 1Krl 18,2-39. Baal nie był w stanie spełnić tego wymagania. Gdy więc Eliasz pomodlił się i ogień od Pana spadł z nieba, prorok wykrzyknął: „Pan jest Bogiem!”. Cud ten był wyraźnym objawieniem obecności Pana i służył zidentyfikowaniu prawdziwego Boga w odróżnieniu od fałszywego.

Ap 13,13 opisuje próbę podrobienia obecności Boga przy pomocy cudów, by przekonać mieszkańców ziemi, że siły zła, które w kosmicznym konflikcie są faktycznie przeciwne Bogu, reprezentują prawdziwego Boga. W wyniku tego fałszywego objawienia wielu odda cześć smokowi i zwierzęciu Ap 13,4.12.

Największa prawdziwa teofania, jaką kiedykolwiek widzieli ludzie, wkrótce się wydarzy. Paweł pisał o niej jako o objawieniu „chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa” Tt 2,13. To bezprecedensowe wydarzenie nastąpi przy powtórnym przyjściu Pana.

Symbol ognia spadającego z nieba wskazuje, że fałszywy prorok, poprzez czynienie cudów, będzie usiłował nadać wymowę autentyczności swej jakoby boskiej misji wobec świata. Ja jednak, w oparciu o podane teksty, dostrzegam tu możliwość bardziej szczegółowej interpretacji.

W opisie przyjścia Zbawiciela w Nowym Testamencie ogień odgrywa ważną, związaną z teofanią funkcję. Ten, który powraca, to nasz Bóg i Zbawiciel. Znakomitym przykładem jest tu tekst z 2Tes 1,7-8: „Gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym”. Wydaje mi się, że dla apostoła symbol ognia spadającego z nieba wskazuje na powtórne przyjście Chrystusa w chwale. Wówczas zupełnie jasne będzie dla każdego, że Chrystus jest naprawdę naszym Bogiem i Zbawicielem.

Jeśliby przyjąć tę sugestię, możemy dojść do wniosku, że Ap 13,13 opisuje próbę sfalszowania powtórnego przyjścia Chrystusa przez moc zła po to, by zwieść rodzaj ludzki. „I nic dziwnego — napisał Paweł — wszak i szatan przybiera postać anioła światłości” 2Kor 11,14.

Pozwól, drogi czytelniku, iż przypomnę ci, że siły zła nie mają władzy nad tymi, którzy należą do Pana. Ludzie ci są bronieni przez Niego, a Jego zwycięstwo jest naszym zwycięstwem. Poza tym, nigdy zastępom diabelskim nie uda się podrobić przyjścia Chrystusa doskonale. Tak więc złe moce będą „walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni” Ap 17,14.